

Będzie Dobrze, Dzieciak

Dwa Sławy

- Synek, synek!
- Elo synek, co to będzie z tymi dziećmi? Elo! Duże dzieciaki, mali chuligani. Potrzeba akceptacji, ile mi racji dasz. Elo zio mek, co to będzie z tymi dziećmi? Duże dzieciaki, mali chuligani. Martwią nas podopieczni

Synku, bądź jak tatuś nieraz uprzejmy
A na bank nie odjebie akuszerka fuszerki
A na świat przyjdiesz przez parcie Keglem
Albo robia jak Astek - cesarskie cięcie (ciach)
Udział w tym także nieznacznie chcę mieć
Przypomnieć ci to miejsce gdzie znajdziesz pępek, będziesz Mirosławkiem, tak wychowam cię że za jakiś czas zrobimy trio z Jarkiem
Ouu jee - byle nie elo ema ema, żebyś mi nie robił zetek jak Di ego de la Vega
Wiecie, gadać się nie godzi o seksie z mamą
Bo później to już tylko Vogue i Desperados
Nie jest łatwo się sprawdzać w misjach życia
Konieczny będzie spory litraż pyszczka
Kończ szkoły, nie bądź mamej i nieuk
Żebyś z dumą mógł odwiedzać stare liceum
Nie kalecz systemu, bierz gałę i trenuj
Myślisz, że rap to pomysł? Nawet mi nie mów
Nie musisz mieć na to auto-szkoły, ale wierzę wizji
Że na pierwszej imprezie weźmiesz elkę w leasing

Córuś, jeśli jacyś chłopcy tu wejdą to:
(Jestem ojcem), i tu się kończy uprzejmość
Patrzę groźnie chłopcze a ty wirażkuj
Zabiłbym fanklub absztyfikantów
Ale wiem, że i tak cię któryś ukocha w tańcu
Córuś, przyjaźnij się z gumką jak Plastuś
Długo jako panny nie widzę cię lecz
Obyś za szybko nie dostała ryżem w łeb
Po tacie będziesz chciała się raczej upiększyć
Ale najlepiej gdybyś miała branie u leszczy, nie?
Nie powiem mamie, że ciułasz na kundla
Bo jak ojciec kabel to córka kablówka
Miej kasę jak facet - przez pracę na etat
Z długim stażem jak Jeannette Kalyta
Graj cwanie bo zobaczysz jacy ludzie są w handlu
A na luzie sprzedasz komuś tubę w solarium
Robaczku, nie należ do tych mądrali w szkole
(Y nikt nie miał pracy domowej - typowe)
Nie wariuj bo szczerze to wierzę wizji
Że nikt na pierwszej imprezie cię nie weźmie w leasing